

Artur Konopacki

Kilka słów o potrzebie edukacji historycznej wśród Tatarów polskich

„Historia – świadek czasu,
światło prawdy,
życie pamięci,
nauczycielka życia,
zwiastunka przyszłości”
Cyceron

Tatarzy żyją w granicach Rzeczypospolitej od ponad 600 lat. Osadzeni przez książąt litewskich obdarzeni licznymi przywilejami rozpoczynali normalne życie z dala od ciągłych konfliktów na stepie. W czasie wielowiekowego zamieszkiwania na ziemi litewskiej oddaleni od kontaktów ze swoimi współbratymcami przeszli dość spory, dający się łatwo zauważyć proces asymilacji. Proces wtapiania się w miejscową społeczność widoczny jest niemal na każdym etapie życia dawnych osadników stepowych. Asymilacją jest między innymi kwestia nadawania imion już nie tradycyjnych, lecz modnych, pochówki i wznoszenie marmurowych pomników, a nie jak dawniej skromnej mogiły otoczonej kamieniami. Przykłady te można by mnożyć. Zainteresowanie tematyką tatarską jest coraz większe to jednak powstające prace nie poruszają najważniejszej kwestii „co dalej”. Do chwili obecnej nikt właściwie nie zadał sobie trudu spojrzeć dogłębnie na kwestie przyszłości tej grupy. Problem ten sygnalizuje w swoim artykule Maciej Musa Konopacki, znany działacz i propagator historii Tatarów pod jakże aktualnym tytułem *WSPÓLNOTA UTRACONYCH SZANS?*¹.

Prezentowany artykuł jest jedynie skromną próbą zasygnalizowania pojawiającego się problemu braku edukacji historycznej u młodego

¹ M. Musa Konopacki, *Wspólnota utraconych szans?*, „Życie Tatarskie”, nr 1(10) 1998, s. 13-16.

pokolenia Tatarów. Postaram się w nim przedstawić kilka, moim zdaniem, najważniejszych czynników, które powodują zanik tożsamości kulturowej młodego pokolenia. Postaram się również zasygnalizować kilka sposobów naprawy tego niepokojącego zjawiska.

Potrzebę edukacji historycznej, która powinna stać się automatycznie nośnikiem samoświadomości wśród Tatarów widzę w związku z coraz silniej rozwijającym się wśród samych Tatarów nurtem przedkładania nauki o islamie nad pielęgnowanie swej przeszłości. Nauka islamu jest oczywiście czymś pozytywnym i bardzo ważnym, dla grupy, której religia stała się praktycznie jedynym punktem odniesienia do swojej przeszłości. Prowadzona jednak w oderwaniu od tradycji historycznej tatarskiej społeczności powoduje zatracenie wielowiekowej tradycji. Wydaje się, że te dwie płaszczyzny w procesie edukacyjnym religia i historia powinny występować, co najmniej równorzędnie. Zauważana przez samych Tatarów (nielicznych) zanikająca samoświadomość swego pochodzenia i przeszłości wynika z braku opracowanej strategii nauczania młodego pokolenia². A także, jak się wydaje, bagatelizowaniu tego problemu przez ogół społeczności tatarskiej. W chwili obecnej zaradzić temu stara się grono Tatarów, którzy redagują podręcznik do nauki religii i historii islamu i Tatarów. Pierwszą próbą zainteresowania samych Tatarów swoją własną tradycją i historią była praca Stanisława Kryczyńskiego³. Praca ta w sposób bardzo szeroki i dokładny ukazywała życie Tatarów w państwie litewskim.

Po przybyciu na ziemię Wielkiego Księstwa Litewskiego Tatarzy dość szybko zatracili swój język. Jedyne co pozostało i wyróżniało ich wśród okolicznej ludności to religia. Wokół niej do dnia dzisiejszego budowana jest tożsamość grupy. Jednak coraz częstsze kontakty po roku 1989 ze środowiskami arabskimi spowodowały, że w młodym pokoleniu Tatarów ich „tatarskość” zaczęła ustępować miejsca na rzecz bycia muzułmaninem. Porzucanie, a może zapominanie o swojej przeszłości powodowane jest zapewne z jednej strony niewiedzą i brakiem zainteresowania swoją przeszłością. Konieczność edukacji w tym kierunku jest wręcz niezbędna, co na szczęście dostrzegają niektórzy działacze tatarscy. Pierwotnie nauką religii zajmowali się imamowie, co powodowało większy kontakt uczniów z naszymi to folklorem religijnym Tatarów. Po roku 1989 (umownie) nauką

² Stwierdzenie takie opieram podstawie dyskusji z młodzieżą tatarską przeprowadzoną przy okazji organizowania tatarskiego stowarzyszenia w dniu 6 czerwca 2004 roku w Kruszynianach.

³ S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej*, Warszawa 1938.

religii zaczęli zajmować się studenci arabscy. Pomoc ze strony studentów do pewnego momentu była wręcz niezbędna. W celu poprawy jakości religii, zniekształconej poprzez długoletni brak kontaktu ze światem muzułmańskim. W obecnej chwili działacze tatarscy powoli dostrzegają potrzebę zwrócenia większej uwagi na tatarski aspekt kształcenia w celu budowania tożsamości tatarskiej, a nie muzułmańskiej⁴. Bycie Tatarem przez wieki dawało tej grupie wyróżnienie, które przy postępującym braku samoświadomości może zaginać i przekształcić się w bycie już tylko jednym z wielu milionów muzułmanów. Powodem do tak drastycznej oceny sytuacji jest spis powszechny z roku 2003, który wykazał 495 zadeklarowanych Tatarów⁵. Wynik tak niski powinien być sygnałem ostrzegawczym o zaniku świadomości wśród Tatarów, kim są, skąd przyszli i jaką mają tradycję. Zagrożeniem dla niewielkich grup etnicznych czy narodowych jest powszechnie postępująca globalizacja. Jeżeli natychmiast nie podejmie się kroków w celu stworzenia własnego programu oświatowego i kulturalnego to doprowadzi to być może do całkowitego wchłonięcia tej niewielkiej i tak grupy przez otaczające kultury dominujące. Zauważyć można jak historia zatoczyła koło. Zaraz po przybyciu Tatarów na ziemie litewskie dążyli oni do wtopienia się w społeczność lokalną, aby być postrzegani jako „swoi”. Dzisiaj z nieznanych powodów⁶ następuje ten sam proces całkowitej unifikacji. Postępuje chęci wtopienia się w ogół społeczności, zatarcie niekiedy wszelkich śladów swojego pochodzenia często wraz ze zmianą imienia czy nazwiska, które wskazywałoby pochodzenie. Porzucenie swej wielowiekowej tradycji, jest co najmniej niezrozumiałe. Sytuacja ta wynika zapewne z niskiego poziomu wiedzy o swej grupie i jej historii. Jest to o tyle dziwne że w „takiej samej Europie” ludzie coraz częściej chcą być inni, czymś się wyróżniać.

Szansą na podniesienie edukacji i świadomości Tatarów może być rozwijająca się współpraca z zagranicznymi środowiskami tatarskimi z Litwy, Białorusi czy Ukrainy. Organizowane spotkania jak choćby „Letnia Akademia Wiedzy o Tatarach” powinna zaowocować opracowaniem wspólnego podręcznika do historii Tatarów w Wielkim Księstwie Litewskim⁷. Warto by było sięgnąć do tradycji międzywojnia, w której najprężniej

⁴ Szerzej na temat tożsamości i samookreślenia się Tatarów zob. K. Warمیńska, *Tatarzy polscy: tożsamość religijna i etniczna*, Kraków 1999; U. Wróblewska, *Wielowymiarowość tożsamości kulturowej Tatarów polskich (raport z badań)*, [w:] *Kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej „Tęcza”* – Człowiek, Edukacja, nr 1 (25) Wrocław 2004, s. 87-99.

⁵ Zobacz, dane GUS-u: WWW.stat.gov/index.htm, Ludność według deklarowanej narodowości oraz posiadania obywatelstwa polskiego, tabela 33.

⁶ Przed wiekami wyznawana religia była powodem utrudnionego czy wręcz niemożliwego korzystania z pełni praw np. wyborczych.

rozwijają się edukacja poprzez wydawnictwa czy spotkania. W latach międzywojennych powstało szereg świetlic tatarskich kierowanych przez działaczy Związku Kulturalno Oświatowego Tatarów Polskich⁷. Dziś lukę tę stara się wypełnić dom w Białymstoku przy ul. Grzybowej, który stał się znów po kilkunastu latach przerwy centrum spotkań młodzieży. Ukazują się dwa wydawnictwa poruszające tematykę stricte tatarską są to: *ROCZNIK TATARSKI*, i *ŻYCIE TATARSKIE*. Ciekawą formą zaadresowaną do młodzieży jest tworzenie zespołu tatarskiego prezentującego tańce, pieśni i poezję tatarską, ale również i Koran. Zespół „Buńczuk” prowadzony jest w Białymstoku i cieszy się coraz większym zainteresowaniem młodego pokolenia. Przez urozmaicone formy pracy z młodzieżą tatarskość może stać się i w wielu wypadkach staje się bardziej atrakcyjna. Wyjazdy na letnie przeglądy czy występy w odległych niekiedy miejscach są zachętą do takiej działalności młodych ludzi.

Dziś wiedza religijna i bycie muzułmaninem w Polsce nie jest niczym wyróżniającym. Tak jak miało to miejsce jeszcze dziesięć czy piętnaście lat temu. Spore rzesze neofitów zakładających swoje organizacje społeczne, kulturalne powoli, acz systematycznie wypierają ze świadomości Polaków, że jest jeszcze grupa muzułmanów żyjąca tu od ponad sześciu wieków. Zdaje się, że społeczność tatarska bagatelizuje tę kwestię. W dobie postrzegania wyznawców islamu jako zagrożenia terrorystycznego pokazywanie islamu Tatarów na tle losów ściśle związanych z Rzeczypospolitą powinno złamać stereotyp kreowany przez media, muzułmanina-terrorysty. Tatarzy mogliby stać się wspaniałym przykładem współegzystowania różnorodnych kultur i religii. Ale na taki obraz trzeba zapracować. Nie wystarczy bowiem wzajemna pamięć oręża. Problem niskiej świadomości dostrzega pewne grono młodych Tatarów, którzy chcą poprzez organizowanie zjazdów tatarskich, a nawet stowarzyszenia pokazywać kulturę Tatarów. Obóz taki miał miejsce w lipcu 2004 roku w Bohonikach. Próby takie podejmowane były już wcześniej w początkach lat 90. Wówczas zorganizowano klub młodzieży tatarskiej i w domu przy ul. Grzybowej odbywały się regularne spotkania, odczyty właśnie na temat Tatarów, nie pomijając religii. Spotkania takie potrzebne są również w celu integracji środowiska. Obecnie powstające stowarzyszenie młodzieży tatarskiej „Dernek” chce poprzez swoją działalność

⁷ Na temat organizacji i przebiegu Akademii zob., *III Międzynarodowa Akademia Wiedzy o Tatarach polskich*, „Życie Tatarskie” nr 12 (83-86) 2002, s. 4-6.

⁸ Na temat okresu międzywojennego zob. m.in., J. Tyszkiewicz, *Z historii Tatarów polskich 1794-1944*, Pułtusk 2002, A. Konopacki, *Życie kulturalno- oświatowe Tatarów na przestrzeni wieków (zarys problemu)*, w druku.

przybliżyć nie tylko szerszej społeczności, ale i samym Tatarom ich historię i tradycję. Program działalności zakłada organizowanie spotkań obozów, a nawet konferencje międzynarodowe. Kwestię potrzeby integracji i edukacji Tatarów podjął w swoim wystąpieniu inauguracyjnym I Letnia Akademii Wiedzy o Tatarach Polskich Selim Chazbijewicz. Dotyczą one między innymi powołania szkoły, muzeum, które powinny spełniać rolę w uświadamianiu narodowej i etnicznej tożsamości⁹.

W procesie kształcenia dużą rolę powinni odegrać dziadkowie, gdyż praktycznie oni dysponują wiedzą, której z różnych przyczyn niestety nie przekazali swoim dzieciom teraz mogą wypełnić to zadanie przekazując ją wnukom. Przy tworzeniu programu edukacyjnego należy w pełni wykorzystać między innymi powstałe już programy telewizyjne czy radiowe.

Artykuł ten porusza kwestie potrzeby edukacji historycznej wśród Tatarów polskich. Grupa ta żyjąca w Polsce od ponad 600 lat w dużej mierze zasymilowała się ze społeczeństwem polskim, przejmując kulturę, częściowo również zwyczaje. Jedynym wyróżnikiem tej grupy stała się religia. Ona to właśnie przez wszystkie lata pozostawała ostoją tradycji i tożsamości grupy. W ostatnim dziesięcioleciu nastąpiło duże, zauważalne przez środowisko samych Tatarów odchodzenie od swej tradycji „tatarskiej” na rzecz ściślejszego określania się jako muzułmanin. Jest to o tyle proces niebezpieczny, że w najbliższym czasie spowodować to może całkowity zanik Tatarów jako grupy. Na co wskazuje ostatni spis powszechny. Postępowanie młodego pokolenia odrzucające w sposób świadomy lub nie swą „tatarskość” wynika zapewne z faktu, iż religii zaczęli nauczać studenci arabscy, dla których tożsamość historyczna grupy nic w zasadzie nie znaczyła. Przed działaczami społeczności tatarskiej stoi olbrzymie wyzwanie, aby przypominąć i uświadomić młodej społeczności tatarskiej historyczne aspekty funkcjonowania na ziemiach Rzeczypospolitej. Grupa inteligencji natychmiast powinna podjąć kroki w celu stworzenia własnego programu oświatowo-kulturalnego, który powinien być wdrażany jak najszybciej.

Nieśmiałyymi próbami są spotkania organizowane przez młodzież, w której należy upatrywać szansy na pokonanie kryzysu, który niewątpliwie dotknął grupę Tatarów Rzeczypospolitej. Prowadzenie edukacji historycznej jest jedynym, jak się wydaje, czynnikiem, który powinien przypomnieć społeczeństwu, a przede wszystkim Tatarom o ich pięknych kartach historii.



⁹ Zob. S. Chazbijewicz, *Tatarskie ognisko*, „Życie Tatarskie” nr 9 (77) 2000, s. 6-8.